Ewangelia Łukasza

Rozdział 12

**Ostrzeżenie uczniów przed obłudą**

**1**. A gdy się zgromadziły niezliczone rzesze ludu, tak iż nawzajem się deptali, zaczął mówić najpierw do uczniów swoich: Strzeżcie się kwasu faryzeuszów, to jest obłudy. **2**. Bo nie ma nic ukrytego, co by nie wyszło na jaw, ani tajnego, co by nie stało się wiadome. **3**. Dlatego, co mówiliście w ciemności, będzie słyszane w świetle dziennym, a co w komorach na ucho szeptaliście, będzie rozgłaszane na dachach.

**Kogo się bać**

**4**. Powiadam zaś wam, przyjaciołom moim, nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nie mają już nic do zrobienia. **5**. Ale wskażę wam, kogo się bać macie! Bójcie się tego, który, gdy zabija, ma moc wrzucić do piekła. Zaiste, powiadam wam: Tego się bójcie! **6**. Czy nie sprzedaje się pięciu wróbli za dwa grosze? A ani o jednym z nich Bóg nie zapomina. **7**. Nawet i wszystkie włosy na głowie waszej są policzone. Nie bójcie się! Więcej znaczycie niż wiele wróbli. **8**. Powiadam wam: Każdy, kto mnie wyzna przed ludźmi, tego i Syn Człowieczy wyzna przed aniołami Bożymi. **9**. Kto zaś zaprze się mnie przed ludźmi, tego i Ja się zaprę przed aniołami Bożymi. **10**. Każdemu, kto powie słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, będzie odpuszczone; lecz kto by bluźnił przeciwko Duchowi Świętemu, temu nie będzie odpuszczone. **11**. A gdy was wodzić będą do synagog i do urzędów, i do władz, nie troszczcie się, jak się bronić i co mówić będziecie. **12**. Duch Święty bowiem pouczy was w tej właśnie godzinie, co trzeba mówić.

**Ostrzeżenie przed chciwością**

**13**. I rzekł ktoś z tłumu do niego: Nauczycielu, powiedz bratu memu, aby się ze mną podzielił dziedzictwem. **14**. A On mu rzekł: Człowieku, któż mnie ustanowił sędzią lub rozjemcą nad wami? **15**. Powiedział też do nich: Baczcie, a wystrzegajcie się wszelkiej chciwości, dlatego że nie od obfitości dóbr zależy czyjeś życie. **16**. I powiedział im podobieństwo: Pewnemu bogaczowi pole obfity plon przyniosło. **17**. I rozważał w sobie: Co mam uczynić, skoro nie mam już gdzie gromadzić plonów moich? **18**. I rzekł: Uczynię tak: Zburzę moje stodoły, a większe zbuduję i zgromadzę tam wszystko zboże swoje i dobra swoje, **19**. I powiem do duszy swojej: Duszo, masz wiele dóbr złożonych na wiele lat; odpocznij, jedz, pij, wesel się. **20**. Ale rzekł mu Bóg: Głupcze, tej nocy zażądają duszy twojej; a to, co przygotowałeś, czyje będzie? **21**. Tak będzie z każdym, który skarby gromadzi dla siebie, a nie jest w Bogu bogaty.

**Nie troszczcie się**

**22**. I rzekł do uczniów swoich: Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się o życie swoje, co będziecie jedli, ani o ciało swoje, czym się przyodziewać będziecie. **23**. Życie bowiem jest czymś więcej niż pokarm, a ciało niż odzienie. **24**. Spójrzcie na kruki, że nie sieją ani żną, nie mają spichlerza ani składnicy, a jednak Bóg żywi je; o ileż więcej wy jesteście warci niż ptaki! **25**. Któż z was może troskliwą zapobiegliwością dodać do swojego wzrostu łokieć jeden? **26**. Jeśli więc najmniejszej rzeczy nie potraficie, czemu o pozostałe się troszczycie? **27**. Spójrzcie na lilie - ani nie przędą, ani nie tkają, a powiadam wam: Nawet Salomon w całym bogactwie nie był tak przyodziany, jak jedna z nich. **28**. Jeśli więc trawę polną, która dziś jest, a jutro zostaje wrzucona do pieca, Bóg tak przyodziewa, o ileż bardziej was, o małowierni? **29**. Więc i wy nie pytajcie o to, co będziecie jeść i co będziecie pić, i nie martwcie się przedwcześnie. **30**. Tego wszystkiego bowiem ludy tego świata szukają; wie zaś Ojciec wasz, że tego potrzebujecie; **31**. Lecz szukajcie Królestwa jego, a tamto będzie wam dodane. **32**. Nie bój się, maleńka trzódko! Gdyż upodobało się Ojcu waszemu dać wam Królestwo. **33**. Sprzedajcie majętności swoje, a dawajcie jałmużnę. Uczyńcie sobie sakwy, które nie niszczeją, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej nie ma przystępu, ani mól nie niszczy. **34**. Albowiem gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.

**Potrzeba czujności i przypowieść o wiernym i niewiernym słudze**

**35**. Niechaj biodra wasze będą przepasane i świece zapalone. **36**. Wy zaś bądźcie podobni do ludzi oczekujących pana swego, aby mu zaraz otworzyć, kiedy powróci z wesela, przyjdzie i zapuka. **37**. Błogosławieni owi słudzy, których pan, gdy przyjdzie, zastanie czuwających. Zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze i posadzi ich przy stole, i przystąpiwszy, będzie im usługiwał. **38**. Czy przyjdzie o drugiej, czy o trzeciej straży, a zastanie ich tak, błogosławieni oni! **39**. To wiedzcie, że gdyby wiedział gospodarz, o której godzinie złodziej przyjdzie, nie dopuściłby do tego, by podkopano dom jego. **40**. I wy bądźcie gotowi, gdyż Syn Człowieczy przyjdzie o takiej godzinie, której się nie spodziewacie. **41**. A Piotr rzekł: Panie, czy do nas mówisz w tym podobieństwie, czy też do wszystkich? **42**. A Pan rzekł: Któż jest tym wiernym i roztropnym szafarzem, którego ustanowił pan nad czeladzią swoją, aby im dawał wyżywienie w czasie właściwym? **43**. Błogosławiony ów sługa, którego pan jego, gdy przyjdzie, zastanie tak czyniącego. **44**. Zaprawdę powiadam wam, że postawi go nad całym mieniem swoim. **45**. Jeśliby zaś ów sługa rzekł w sercu swoim: Pan mój zwleka z przyjściem, i zacząłby bić sługi i służebnice, jeść, pić i upijać się, **46**. Przyjdzie pan sługi owego w dniu, w którym tego nie oczekuje, i o godzinie, której nie zna, usunie go i wyznaczy mu los z niewiernymi. **47**. Ten zaś sługa, który znał wolę pana swego, a nic nie przygotował i nie postąpił według jego woli, odbierze wiele razów. **48**. Lecz ten, który nie znał, choć popełnił coś karygodnego, odbierze niewiele razów. Komu wiele dano, od tego wiele będzie się żądać, a komu wiele powierzono, od tego więcej będzie się wymagać.

**O znakach czasu**

**49**. Ogień przyszedłem rzucić na ziemię i jakżebym pragnął, aby już płonął. **50**. Chrztem mam być ochrzczony i jakże jestem udręczony, aż się to dopełni. **51**. Czy myślicie, że przyszedłem, by dać ziemi pokój? Bynajmniej, powiadam wam, raczej rozdwojenie. **52**. Odtąd bowiem pięciu w jednym domu będzie poróżnionych; trzej z dwoma, a dwaj z trzema; **53**. Będą poróżnieni ojciec z synem, a syn z ojcem, matka z córką, a córka z matką, teściowa ze swą synową, a synowa z teściową. **54**. Powiedział też do tłumów: Gdy zobaczycie chmurę pojawiającą się od zachodu, zaraz mówicie: Deszcz nadchodzi, i tak jest. **55**. A gdy południowy wiatr zawieje, mówicie: Będzie upał, i tak jest. **56**. Obłudnicy! Zjawiska ziemi i nieba umiecie rozpoznać, a jakże więc nie umiecie rozpoznać obecnego czasu? **57**. Dlaczego więc sami z siebie nie umiecie osądzić, co jest sprawiedliwe? **58**. Gdy więc idziesz ze swoim przeciwnikiem do urzędnika, staraj się załatwić z nim sprawę w drodze, aby cię nie zaciągnął przed sędziego, a sędzia oddałby cię strażnikowi, a strażnik wrzuciłby cię do więzienia. **59**. Powiadam ci, że nie wyjdziesz stamtąd, dopóki nie oddasz ostatniego grosza.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01